

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 60. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 marca 2018 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2018

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski

czenia Społecznego. Dlatego nie robiliśmy tej proporcjonalności, tylko zachowaliśmy ten system i to pozostało w tym samym systemie.

Przygotowanie kasy rolniczego ubezpieczenia, jeżeli chodzi o zgłaszanie elektroniczne. Właśnie w tym roku będzie ogłoszone zamówienie publiczne dotyczące nowego systemu elektronicznego w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, który również musi obejmować i będzie obejmował to zadanie.

Umowa o dzieło. Panie pośle, sam pan doskonale wie, sam pan twierdzi, że to byłoby najlepsze wyjście, a może raczej obejście, bo sami przedstawiciele pana organizacji twierdzili, że to było obejście. Trudno było w umowie o dzieło jednocześnie zapisać, że tego samego dnia jest wykonywanie pracy przy zbiorach, czyli np. zbieranie owoców, a następnie segregowanie tych owoców czy np. czyszczenie pojemników. Sam pan doskonale wie, że nie mieści się to w zakresie umowy o dzieło.

I drugi bardzo istotny element, który również pan poseł podnosił, tzw. zabezpieczenie tych pracowników. Nie będę opowiadał o tych najbardziej dyskusyjnych przypadkach, które się niestety zdarzały. To organizacje, m.in. pana organizacja, wносиły o to, aby to zostało usankcjonowane. Dlatego usankcjonowaliśmy to w systemie odrębnego ubezpieczenia społecznego dla rolników. Właśnie tego typu instytucja się znajduje.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość zapowiedział poprawki dotyczące wydłużenia tego okresu do 180 dni, bo to również postuluje strona społeczna. Argumentem strony rządowej, oczywiście oprócz zabezpieczenia wypadkowego, zdrowotnego, było wyrzucenie z systemu zabezpieczenia emerytalno-rentowego, dlatego ten okres był wspólnie wynegocjowany na 120 dni. Jeżeli będzie wola Wysockiej Izby, aby ten okres wydłużyć do 180 dni, to na pewno Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego sobie z tym poradzi. Będziemy popierać postulaty strony społecznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam...

(Poseł Mirosław Maliszewski: Pani marszałek, sprostowanie.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie Ministrze! Nie trzeba wprowadzać takiej atmosfery nerwowości. Ja wiem, co podpisywałem jako prezes Związku Sadowników RP. Wiem również, kiedy została przyjęta dyrektywa sezonowa. Jeszcze

lepiej wiem, co w niej zostało zapisane. A więc dyrektywa sezonowa nie nakłada na kraje członkowskie, w tym na Polskę, takich obowiązków, jakie zawarłście państwo w tej ustawie. O tym mówiłem wyraźnie, o tym mówią także eksperci. Dyrektywa sezonowa w bardzo wielu miejscach mówi, że państwo członkowskie może, ale nie musi, podkreślam to jeszcze raz. A więc można było zwolnić rolników z kilkunastu czynności, którymi dzisiaj są obciążeni, i nie wprowadzać tego do przepisów, które wprowadzają dyrektywę sezonową. Ona daje dużą dowolność.

Jeżeli chodzi o umowę o dzieło, mówiliśmy o tym, że umowa o dzieło jest umową, która może być stosowana w przypadku wielu czynności. Ona oczywiście nie może być stosowana, jeżeli chodzi o całość prac w gospodarstwie, ale w przypadku wielu czynności może być stosowana. Nie wiem, jaka jest podstawa prawna do tego, aby wyrzucać umowę o dzieło, a to dzisiaj robią niektóre powiatowe urzędy pracy, z całego systemu. Jeżeli mówimy o tym, że w umowie o dzieło jest zawarty np. zbiór owoców z 1 ha, to jest to dzieło. Nie możemy mówić, że to nie jest dzieło. *(Dzwonek)* A więc mniej nerwowości, panie ministrze, więcej pragmatyki i będzie dobrze w tej sprawie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2337 i 2358).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiam sprawozdanie o poprawkach Senatu do uchwalonego na poprzednim posiedzeniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie z druku nr 1042.

Wysoka Izbo! Senat uchwalił do tej ustawy siedem poprawek. 1. poprawka w zmianie 2. do art. 8a usuwa konieczność uwzględniania w planach łowieckich zranionej, a nieodnalezionej zwierzyny.

*) Teksty wystąpień niewygodzonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch

2. poprawka ma charakter legislacyjny, w zmianie 14. w art. 33c wprowadza alternatywę zamiast koniunkcji.

3. poprawka, także w zmianie 14., w art. 33d z kolei rozszerza krąg osób podlegających obowiązkowi składania oświadczeń lustracyjnych o osoby współpracujące z organami bezpieczeństwa komunistycznego państwa. Przypomnę, że dotąd w wersji, która wyszła z Sejmu, obowiązek lustracyjny obejmował żołnierzy, pracowników i funkcjonariuszy. Teraz poprawka Senatu rozszerza to o współpracowników.

4. poprawka poprawia błędne zapisy wprowadzone niestarannie przygotowaną poprawką jednego z klubów opozycyjnych, która usunęła z art. 42aa ustawy przepis o utrudnianiu polowania, ale nie usunęła odpowiadającej mu kary ze zmiany 30. Tak więc poprawką Senatu usuwa się przepis karny i poprawia numerację punktów.

5. poprawka dodaje art. 3a zawierający zmiany do ustawy o broni i amunicji, wprowadzający obowiązek badań dla myśliwych. Jak sygnalizowało w toku prac połączonych komisji Biuro Legislacyjne, poprawka rodzi spore wątpliwości konstytucyjne, bowiem ani w przedłożeniu rządowym w druku nr 1042, ani w toku prac sejmowych nad tymże projektem nie było jakichkolwiek odniesień do ustawy o broni i amunicji, a zmiany, czyli nowy art. 3a, są wprowadzone dopiero poprawką Senatu.

Ostatnie dwie poprawki, 6. i 7., mają charakter redakcyjno-legislacyjny.

Wysoka Izbo! Połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie, pomimo tych zastrzeżeń, które przedstawiłam, wszystkich siedmiu poprawek. W odniesieniu do tej poprawki odnoszącej się do przepisów o składaniu oświadczeń lustracyjnych przypominę, że w toku pracy nad projektem ustawy w Sejmie myśmy tę kwestię rozważali. Nie chcieliśmy nadmiernie rozszerzać kręgu osób podlegających lustracji, tak żeby ustawa była wykonalna. Skoro jednak Senat tę zmianę proponuje, komisje przychyliły się do tej propozycji.

Natomiast odnośnie do tej poprawki budzącej kontrowersje ze względu na oczywistą niekonstytucyjność względy, które legły u podstaw jej pozytywnego zaopiniowania, to zapewnienie bezpieczeństwa Polakom, bo jednak będzie ona bezpieczeństwo Polaków zwiększać.

Wysoka Izbo! Jak mówię, połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie przedstawionych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę zatem o zabranie głosu pana posła Jerzego Gosiewskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec zawartego w druku nr 2358 sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu, który po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw postanowił wprowadzić do jej tekstu siedem poprawek.

W poprawce 1. Senat słusznie proponuje usunięcie części zapisu w art. 8a, co spowoduje, że zgodnie z książką ewidencji pobytu na polowaniu w rocznym planie hodowlanym nie będą zamieszczane dane dotyczące zranionej, a nieodnalezionej zwierzyny.

Poprawka 2. ma na celu uniknięcie wątpliwości interpretacyjnych w zakresie wyłączenia z władz PZŁ wszystkich osób skazanych za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, a także tych, które były ukarane w postępowaniu dyscyplinarnym.

Bardzo ważne i bardzo oczekiwane zmiany Senat proponuje w poprawce 3., która rozszerza krąg osób podlegających obowiązkowi składania oświadczeń lustracyjnych o osoby, które współpracowały z organami bezpieczeństwa PRL. Podobny zapis tego rozwiązania znajdował się w projekcie już podczas prac komisji sejmowych. Bardzo dobrze, że ten przepis przywracamy, albowiem rzesze rolników i myśliwych w terenie bardzo oczekują na oczyszczenie się władz Polskiego Związku Łowieckiego z funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa PRL i ich tajnych współpracowników.

Poprawka 4. uchyla całą regulację, tak jak pani poseł Anna Paluch powiedziała, dotyczącą zabrania i umyślnego utrudniania lub uniemożliwiania wykonywania polowania zbiorowego, ponieważ obecny przepis przewidujący sankcje w postaci kary grzywny za tego rodzaju działania jest tu bezprzedmiotowy.

Poprawka 5. stwarza dużo problemów, ponieważ zobowiązuje osoby, które posiadają pozwolenie na broń w celach łowieckich, do przedstawiania raz na 5 lat określonego orzeczenia lekarskiego i psychologicznego.

Poprawki nr 6 i 7 słusznie zapewniają odesłanie do właściwych przepisów.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgodnie ze sprawozdaniem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, które przedstawiła pani poseł sprawozdawca Anna Paluch, popiera wszystkie siedem zgłoszonych poprawek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Suskiego z klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Paweł Suski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy na końcowym etapie nowelizacji Prawa łowieckiego, z trudnym wypracowanym przez ponad półtora roku, i pozostało do rozpatrzenia kilka poprawek, które Senat nam zaproponował. Jestem przekonany, że Wysoka Izba zaakceptuje poprawki od 2. do 7.

Komisja wnioskuję o przyjęcie wszystkich poprawek, natomiast ja chciałbym się pochylić niewątpliwie nad jedną, o której warto jeszcze rozmawiać, i myślę, że warto spróbować przekonać Wysoką Izbę co do zasadności odrzucenia tej poprawki.

Sejm w pierwotnym kształcie aktu prawnego zaproponowaną poprawkę – jak my ją kolokwialnie nazywamy – o ewidencji postrzałków przyjął, co budziło optymizm, natomiast Senat zaproponował, żeby jednak tę poprawkę w tym brzmieniu odrzucić. Wydaje się natomiast, że niezwykle istotne jest uregulowanie kwestii specyfiki wykonywania polowań, a mianowicie nie do końca trafnego, nie do końca etycznie oddanego strzału raniącego zwierzę, które nie jest odszukiwane, dobijane, pozyskiwane w sposób etyczny. Tym samym całkowicie zafałszowuje się obraz ewidencji pozyskanej zwierzyny w ramach planów łowieckich.

Ranienie zwierząt przez myśliwych podczas polowań jest zjawiskiem powszechnym i stanowi ogromny problem łowiectwa w Polsce. Zabiegam o tę poprawkę, ponieważ to pozwoli zdyscyplinować myśliwych etycznie, żeby byli pewni co do oddanego strzału. Na podstawie przepisów Prawa łowieckiego są oni zobowiązani do tego, żeby byli w 100% pewni, że oddany strzał spowoduje śmierć zwierzęcia, ale tak niestety nie jest.

Zgodnie z danymi zawartymi w opracowaniu „Łowiectwo. Aspekt humanitarno-prawny” dr Magdaleny Micińskiej-Bojarek do 30% zwierząt jest ranionych podczas polowań. W przypadku ptaków łownych, np. gęsi, według publikowanych relacji samych myśliwych, ranionych zostaje nawet do 80% ptaków. Tylko w sezonie łowieckim 2015/2016 myśliwi zastrzelili 642 300 jeleni, danieli, dzików, saren, czyli tzw. zwierzyny grubej. Szacuje się wobec tego, że nawet ponad 160 tys. zwierząt zostało zranionych w wyniku polowania. Brak jest informacji, jaką część tych zwierząt... (*Poruszenie na sali*)

Panie pośle, proszę sobie darować tego typu wycieczki. (*Poruszenie na sali*)

Pani marszałek, to jest naruszenie powagi Sejmu. Proszę o reakcję. Bo ja nie pieprzę, przepraszam bardzo, tylko zabieram głos i mówię o danych. Gdyby

państwo posłowie się wsłuchali, to wiedzieliby, że są to dane wiarygodne, zgromadzone na podstawie badań. Dlatego też bardzo proszę, aby konsekwentnie stosować regulamin Sejmu. (*Dzwonek*) Niestety czas został wyczerpany ze względu na konieczność zwrócenia uwagi.

Apeluję do Wysokiej Izby o odrzucenie 1. poprawki i przyjęcie pozostałych poprawek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Sachajkę z klubu Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw.

Odniosę się do całości ustawy, krótko podsumowując. Ponadroczne, bardzo chaotyczne prace nad ustawą nie przełożyły się na jakość tej ustawy. Ustawa jest zła zarówno dla rolników, jak i dla myśliwych. Jej podstawowym mankamentem jest zbyt daleko idąca ingerencja w struktury Polskiego Związku Łowieckiego, która de facto powoduje jego upartyjnienie. Zbyt wąsko określona została również odpowiedzialność koła łowieckiego za wypłatę odszkodowań w przypadku jego likwidacji. Za wypłatę zobowiązań ostatecznie odpowiedzialny jest Polski Związek Łowiecki, jednak roszczenie regresowe dotyczy tylko członków zarządu zlikwidowanego koła łowieckiego. Czy za upadłość koła nie powinni odpowiadać wszyscy jego członkowie? Przecież to działanie wszystkich myśliwych zrzeszonych w danym kole, a nie tylko zarządu, ma wpływ na jego sytuację finansową. To może w ogóle doprowadzić do tego, że nikt nie będzie chciał być w takim zarządzie.

Skrainym nadużyciem jest umieszczenie w ustawie przepisu zabraniającego wykonywania polowania w obecności lub przy udziale dzieci do 18. roku życia. Jest to ingerencja państwa w sposób wychowywania dzieci. Zgodnie z konstytucją to rodzice mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, a ta ustawa im to prawo ogranicza. Każdy rodzic chce dla swojego dziecka jak najlepiej, nie chce go skrzywdzić, a przyjmując tę ustawę, stwarzamy bardzo groźny precedens i już wkrótce może się okazać, że ustawowo będziemy regulować zakaz wchodzenia dzieci do chlewni i obór.

Co jest dobrego w tych poprawkach? Dobrą propozycją jest, można powiedzieć, rozszerzenie kręgu osób, które nie będą mogły zasiadać we władzach Polskiego Związku Łowieckiego, o tajnych współpracowników.

Posel Jarosław Sachajko

Ustawa jest również zła dla rolników, ponieważ nie gwarantuje tego, iż szkody w ich uprawach spowodowane przez zwierzęta łowne zostaną w należyty sposób wynagrodzone. Rolnicy po raz kolejny są zdani na łaskę i niełaskę koła łowieckiego i Polskiego Związku Łowieckiego.

Podsumowując, chciałbym wyrazić negatywne stanowisko wobec niniejszej ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Lieder z klubu Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Senat przyjął siedem poprawek, ja natomiast powiem tylko o dwóch poprawkach, które są warte omówienia. Chodzi o poprawkę odrzucającą to, co udało się przyjąć w Sejmie, mówiącą o wyeliminowaniu z wykonywanych planów odstrzałów danych dotyczących zranionej a nieodnalezionej zwierzyny. Dlaczego to jest takie ważne? Z punktu widzenia planów łowieckich postrzałki, czyli zranione przez myśliwego zwierzęta, stanowią istotną liczbę zwierząt. Powrót rannego zwierzęcia do zdrowia w warunkach naturalnych jest rzadkością, co podkreślają specjaliści ze wszystkich sondowanych ośrodków rehabilitacji dzikich zwierząt w Polsce. Biorąc pod uwagę statystyki myśliwych, podczas polowania 30% zwierząt ulega postrzałowi i ucieka z ranami postrzałowymi, co z reguły kończy się ich śmiercią. W przypadku ptaków, zwierzyny drobnej jest to co czwarty osobnik w całej populacji. Zakłada się, że myśliwi znajdują do 70% zranionych zwierząt, ale nawet wtedy liczba nieodnalezionych, a co za tym idzie, nieuwzględnionych w realizacji planów pozyskania zwierząt może sięgać kilkudziesięciu tysięcy w jednym sezonie łowieckim. Znamienny jest fakt, że cenniki polowań w OHZ-etach obejmują koszt zranienia zwierzęcia danego gatunku przez myśliwego. Apeluję do państwa o niepopieranie 1. poprawki Senatu, ponieważ nie pozwala ona na prowadzenie racjonalnej gospodarki łowieckiej.

Oczywiście cieszymy się i dziękujemy senatorom za przyjęcie poprawki, która uchyla przepis karny w odniesieniu do umyślnego przeszkadzania w polowaniu. Nie będę już tego omawiać, to jest oczywiste. Najbardziej cieszę się, że Senat poparł nasz apel o wprowadzenie obowiązku przeprowadzania przez myśliwych badań lekarskich i psychologicznych co 5 lat. Myśliwym przeważnie zostaje się na całe życie. Wielu myśliwych jest w podeszłym wieku, a uzyska-

li pozwolenie na broń palną nawet kilkadziesiąt lat temu, bez wymogu powtórnej kontroli lekarskiej na przestrzeni czasu. Obecnie w rękach 130 tys. myśliwych znajduje się 70% broni palnej zarejestrowanej w Polsce, a myśliwi stanowią aż 62% ogółu osób z pozwoleniem na broń. Senator PiS Józef Zając twierdził, że myśliwi są wyczuleni na stan zdrowia swoich kolegów i to wystarczy. Jednak to nie jest żadna gwarancja, która dałaby społeczeństwu pewność, że myśliwi używający broni palnej w przestrzeni publicznej są pod kontrolą lekarską w taki sam sposób jak inni legalni posiadacze broni palnej w tym kraju.

Będziemy popierali oczywiście te poprawki, oprócz poprawki 1., którą omówiłam. Bardzo dziękuję Senatowi, że udało się z tymi poprawkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Paślowską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Urszula Paślowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bardzo liczyłam na to, że Senat przygotuje dobre, merytoryczne poprawki, które pozwolą złagodzić skutki tej źle przygotowanej ustawy, tego bubla prawnego, który nie tylko likwiduje samorządność organizacji, która powstała 5 lat po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, nie tylko likwiduje wpisane na listę UNESCO sokolnictwo... Po wejściu w życie tej ustawy polska kynologia przestanie liczyć się w świecie. Ta ustawa skłóca również rolnika z myśliwym. Zdecydowanie tworzy sytuacje bardziej konfliktogenne, niż było to możliwe do tej pory. Rolnik nie będzie mógł ploszyć zwierzyny ze swojego pola, przecież to jest nienormalne. Poza tym zapisy, które dotyczą udziału dzieci, nie tylko są niekonstytucyjne... Już dzisiaj...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Prawo, prawo zabrania.

Już dzisiaj ekolodzy zapowiadają, że będą przyjeżdżać na polowania z udziałem dzieci, w związku z tym polowanie nie będzie mogło być wykonywane.

Szanowni państwo, łowiectwo i wykonywanie polowania jest zadaniem państwa, jest działaniem legalnym. Legalnie działają policja, straż pożarna. Czy ktoś w ogóle bierze pod uwagę, że można bezkarnie przeszkadzać tym służbom w wykonywaniu przez nie zadań? No chyba nie. Dzisiaj wprowadzacie państwo bezkarność – bezkarność w zakłócaniu polowań. Uniemożliwianie wykonywania polowania, zwiększanie odległości, wprowadzanie takich możliwości, instrumentów, które będą zakłócały polowania czy

Posel Urszula Pasławska

brak wyszkolonych psów z całą pewnością spowodują rozprzestrzenianie się ASF-u, który jest wielkim problemem w Polsce – myślę, że wszyscy jesteśmy co do tego zgodni. Ogromne szkody, które z całą pewnością to spowoduje, będą skutkowały likwidacją i upadłością kół łowieckich. A wiecie do czego to jest pierwszy krok? To jest pierwszy krok do prywatyzacji łowiectwa w Polsce. Dzisiaj cały świat, cała Europa przejeżdża do Polski i pyta nas: jak wam się udało utrzymać państwowe lasy? Bo przecież w Europie nie ma lasów państwowych. Drugie pytanie: jak się państwu udało utrzymać państwowe łowiectwo? Bo przecież wszędzie jest komercyjne. *(Dzwonek)* Tą ustawą wprowadzacie pierwszy krok do komercjalizacji polskiego łowiectwa. Dziękuję.

(Posel Pawel Suski: Jaki patos.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zapisać się jeszcze na liście osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Urszulę Pasławską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Urszula Pasławska:

Ja mam pytanie do... nie wiem, do senatorów, do pani minister. Pytanie dotyczy poprawki, która nakazuje badania lekarskie użytkownikom broni. Pierwsze pytanie jest takie, czy ten obowiązek będzie wchodził w życie... Czy myśliwy po wejściu w życie ustawy ma 3 miesiące czy 5 lat na to, żeby zrobić te badania? Bo to nie jest precyzyjne. I drugie pytanie: Czy ten zapis, który zmienia Prawo łowieckie, dotyczy również innych posiadaczy broni – nie wiem, kolekcjonerów, użytkowników broni sportowej – czy kierujecie go państwo tylko do myśliwych? Bo byłoby zaskakujące, gdyby dotyczyło to tylko jednej wybranej grupy użytkowników broni, która nie jest skierowana w człowieka. *(Dzwonek)* Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią minister Małgorzatę Golińską, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Golińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! To nie jest pytanie do nas, bo nie z naszej inicjatywy została złożona ta poprawka. Trzeba byłoby dopytywać senatorów, natomiast oczywiście w ministerstwie pochylił się nad tym tematem i udzielimy pani odpowiedzi na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 21 marca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stefana Romeckiego z klubu Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 26 marca 2018 r. minie doniosła rocznica związana z życiem polskiego astronoma, który zadziwił świat. Jego życie i pasja doczekały się ekranizacji. Ma on też swój pomnik nieopodal domu, z którego dachu obserwował sfery niebieskie przez własnoręcznie wykonane instrumenty astronomiczne. W mieście, z którym związał swe losy, jego imieniem nazwano szkołę i rondo komunikacyjne.

Tą wybitną i wyjątkową postacią nie jest Mikołaj Kopernik, choć w jego życiowej drodze do gwiazd można odnaleźć wiele zdumiewających podobieństw: naukową ciekawość i pasję połączoną z pokorą wobec Stwórcy. Tą postacią jest Adam Giedrys, mieszkaniec Szczecinka na Pomorzu Środkowym. Postać niezwykła. Krawiec z zawodu, astronom z powołania.

Urodził się w Wilnie 26 marca 1918 r., a więc u progu polskiej niepodległości. Został mistrzem krawiectwa i uprawiał swój zawód w Nowym Dworze koło Poniewieża, z którego pochodził wybitny inżynier i konstruktor Stanisław Kierbedź, twórca słynnego mostu w Warszawie, nazwanego od jego nazwiska mostem Kierbedzia.

W czasie wojny należał do Armii Krajowej – Okręg Wilno. Po wojnie, w 1946 r., osiedlił się w Szczecinku. W 1948 r. został aresztowany za działalność antykomunistyczną i trafił do więzienia we Wronkach. Tam